

**Macierowicz ze str. 19**

Jest to odpowiedź skierowana do mnie jako do przedstawiciela grupy posłów, którzy skierowali do Trybunału Konstytucyjnego skargę domagającą się stwierdzenia nieważności i sprzeczności traktatu lizbońskiego z konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. W tym piśmie Trybunał Konstytucyjny stwierdza: "Uprzejmie zawiadamiam, że na skutek wniosku grupy posłów na Sejm z dn. 27 listopada 2009 r. zostało wszczęte postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wniosek będzie rozpatrywany przez pełny skład Trybunału. Kopie wniosku zostały przesłane do uczestników postępowania w celu zajęcia stanowiska na piśmie." Tym samym Trybunał przyjął nasz wniosek do rozpatrywania. To jest o tyle istotne, że jest to formalność, której nie należy zadawać większego znaczenia. W tym wypadku rzecz jest o tyle istotna i mająca znaczenie, że istniała przez cały czas niepewność, czy Trybunał Konstytucyjny ze względu na niejasności co do możliwości złożenia wniosku przed ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw przyjmie skargę konstytucyjną. Wmieszała się do tego wielka polityka. Traktat nie został wydrukowany w Dzienniku Ustaw nie tylko natychmiast po jego ratyfikacji, ale nawet po jego wejściu w życie w Unii Europejskiej. Jakie są przyczyny tego zamieszania nie wiemy. Niestety nie wie też Pan premier Donald Tusk, który (...) nie czytał tego traktatu przed podpisaniem, nie wiedział też czy będzie opublikowany czy nie będzie i kiedy to się stanie. Uznał, że jeżeli traktat został opublikowany w europejskim Dzienniku Ustaw to wystarczy. (...) Brukselska centrala była dla Pana Tuska rozstrzygnięciem wystarczającym, co dla Polski jest upokarzające. (...) My uważamy, (...) że traktat lizboński jest sprzeczny z Konstytucją Rzeczypospolitej i dlatego nie powinien w Polsce obowiązywać. Jeżeli Trybunał potwierdzi nasze przekonanie to będzie sukces, który sprawi, że będziemy mogli negocjować warunki od nowa a Unia Europejska będzie dzięki temu w moim przekonaniu lepsza. Na pewno lepsze będzie prawo w Polsce ponieważ to prawo unijne, które zawarte jest w traktacie lizbońskim, jest nie tylko mętne i niechlujnie napisane, ale także sprzeczne z podstawowymi prawami Rzeczypospolitej.

**Prokapitalizm.pl: Panie pośle czy w związku z tym, że traktat nie został opublikowany w Dzienniku Ustaw, czy obowiązuje on na terytorium Rzeczypospolitej.Polskiej?**

**A.M.:** Tak długo jak traktat nie jest opublikowany w Dz.U. tak długo obowiązuje, ale jako nie implementowany nie jest stosowany, jeżeli dobrze rozumiem wykładnię jaką przedstawili mi prawnicy (...) Nie znaczy to jednak, że nasza skarga jest nieskuteczna, gdyż traktat można zaskarżyć gdy jest on ratyfikowany, bez względu na to czy jest opublikowany w Dz.U. czy nie.

**Prokap: Jak Pan ocenia pierwsze decyzje (...) Unii Europejskiej, chodź mi o wybór prezydenta i ministra spraw zagranicznych. Czy Pan wcześniej znalazł te postaci, co Pan może o nich powiedzieć? Czy my jako Polacy powinniśmy się tym wyborem przejmować w sytuacji, kiedy traktat lizboński tak naprawdę nie obowiązuje bo nie został opublikowany w Dz.U.?**

**A.M.:** Powtarzam jeszcze raz, o ile dobrze rozumiem prawo traktat lizboński obowiązuje a jedynie jego przepisy nie są stosowane na terytorium Rzeczypospolitej, tak długo, jak długo nie zostaną opublikowane w Dz.U. Są to dwie różne sytuacje prawne. Po drugie: tak, powinniśmy się przejmować, dlatego, że mamy do czynienia z rozstrzygnięciami, które mają daleko idące konsekwencje praktyczne. Wbrew pozorom większe znaczenie mogą mieć decyzje dotyczące funkcji, która nazywa się ministrem spraw

zagranicznych. Nie wiem czy Państwo zdają sobie z tego sprawę ale od dłuższego czasu pan minister Sikorski likwidował szereg ambasad Rzeczypospolitej Polskiej w różnych państwach, ze względu na to, że przygotowywał teren pod wspólną ambasadę Unii Europejskiej i uznał, że przedstawicielstwo Rzeczypospolitej nie jest na danym terenie potrzebne. W ten sposób np. w całej Afryce Środkowej Polska już nie ma ambasad np. w Zairze. Na całym wielkim obszarze surowcowym, niesłuchanie istotnym, przyszłościowym o olbrzymich konsekwencjach dla polskiego handlu, polskiej gospodarki Polska nie ma ambasad ponieważ mamy tam być reprezentowani przez wspólną dyplomację Unii Europejskiej. A więc to, kto będzie zawiadywał tym olbrzymim aparatem biurokratycznym - politycznym, będzie dobierane według woli i wiedzy pani minister, a także według jej koncepcji politycznych, tego jak została wychowana politycznie, jej światopoglądu, jej ideologii politycznej, która jak wiadomo kształtowała się w skrajnie lewicowym środowisku intelektualnym i ideowym. To oznacza oddanie dużej części polskich interesów gospodarczych w ręce osoby, o której nawet Pan Sikorski nie wiedział do momentu jej (nie wiem czy wybór to dobre sformułowanie) mianowania. Do tego nie wiemy jeszcze przez kogo i w jakim trybie. Dotyczy to zarówno Pani minister jak i przewodniczącego czy też prezydenta. To jest sytuacja dla Polski niesłuchanie groźna. Te osoby a zwłaszcza minister spraw zagranicznych mają dużą władzę, ta władza dotyczy polskich interesów gospodarczych i politycznych. Rząd polski i obywatele polscy nie mieli żadnego wpływu na to, kto będzie te funkcje pełnił, a najwyżsi przedstawiciele Polski tacy jak pan Tusk i pan Sikorski nawet nie zostali do końca poinformowani o tym, kto to będzie. Nie raczono zdaje się nawet zatelefonować do pana ministra i pana premiera w tej sprawie, a może to zrobiono tylko oni z kolei nie poinformowali nas. Czyli obywatele zostali pozbawieni suwerenności, możliwości wpływania na ludzi, którzy będą o nich decydowali. (...)

**Prokap: Władimir Bukowski napisał kiedyś w swojej książce, że dotarł do dokumentów Kremla, gdzie przedstawia wizję złączenia socjalizmu moskiewskiego z socjalizmem europejskim i tam powstaje pojęcie wspólnego europejskiego domu. Czy nie uważa Pan, że nowa minister spraw zagranicznych jest jakby ucieleśnieniem tych idei, bo jak się teraz okazuje w latach 80-tych należała do organizacji, która była finansowana m.in przez KGB?**

**A.M.:** Ja nie mam jasności czy udowodniono to finansowanie przez KGB. Tu chodzi o książkę "Moskiewski proces" Pan się do tej książki odwołuje. Jedną z ciekawszych prac, która ukazuje jak przebiegał proces negocjacyjny zmierzający do obalenia muru berlińskiego i do przemian, jakie miały miejsce po roku 1989. Na podstawie dokumentów z archiwów sowieckich stawia tezę, że mieliśmy do czynienia z porozumieniem między drugą i trzecią międzynarodówką, porozumienie, którego perspektywą było stworzenie wspólnej przestrzeni politycznej, gospodarczej i ideowej, plan europejski od Madrytu po Władywostok. trzeba powiedzieć, że jest w Pana tezie dużo racji. Nie znam pani minister osobiście i nie chciałbym formułować zbyt daleko idących tez, ale tryb podejmowania decyzji co do pełnienia przez nią urzędu pozostawia najgorsze domniemania i można się obawiać po tym najgorszych rzeczy. Nie wiem jaki był proces relacji między rosyjskimi służbami specjalnymi a jej organizacją antyamerykańską i antyzachodnią, w której brała udział. Wiadomo, że kampanie skierowane przeciwko tzw. militaryzmowi były

sterowane bezpośrednio bądź przez KGB bądź też przez inne sowieckie służby specjalne. To sterowanie było związane również z finansowaniem działaczy, którzy brali w tym udział. Czy w tym wypadku również tak było, nie wiem, ale zgadzam się z tezą, że najgorsze przypuszczenia materializują się teraz na naszych oczach. Zobaczmy jak ta ewolucja będzie dalej przebiegała, ja mam nadzieję, że nie będzie ona obejmowała Polski i o ile znam Brytyjczyków nie będzie obejmowała również ich, o czym zapewne dowiemy się gdy dojdzie tam do zmiany władzy.

**Prokap: A' propos Brytyjczyków, lider brytyjskich eurosceptyków Nigel Farage zapowiedział niedawno, że będzie starał się o zorganizowanie referendum w sprawie wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Czy nie sądzi Pan, że Polska prędzej czy później stanie przed takim pytaniem "być albo nie być"?**

**A.M.:** Myślę, że jesteśmy w lepszej sytuacji. Tam nie tylko ten polityk, o którym Pan mówi, ale także przywódca konserwatystów zapowiada z góry, że po objęciu władzy przez nich zostanie rozpisane referendum w sprawie dalszego członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej. My jesteśmy dzięki Państwu, a zwłaszcza dzięki posłom, którzy podpisali ten wniosek, dzięki prawnikom, którzy nad nim pracowali, dzięki temu, że Trybunał Konstytucyjny postanowił go rozpatrzyć, w o tyle lepszej sytuacji, że, mam nadzieję, zostanie orzeczona niezgodność traktatu z konstytucją i on nie będzie po prostu w Polsce obowiązywał. Mam nadzieję, że nie będzie potrzebne w tej sprawie referendum.

**Prokap: Chciałbym, żeby Pan rozwiał wątpliwości tych m.in. czytelników portalu Prokapitalizm.pl, którzy zarzucali Panu, że Pana inicjatywa to czysta gra polityczna, która ma ukazać części elektoratu, że PiS nadal broni interesu narodowego, że w PiS-ie są różne frakcje m.in. patriotyczna. Czy mógłby Pan uspokoić tych czytelników, że nie jest to czysty cynizm ale troska o dobro naszej ojczyzny.**

**A.M.:** To w ogóle nie jest cynizm i uważam takie zwroty za obraźliwe i nie na miejscu. Ja nie muszę nikogo w tej sprawie uspokajać bo uspokoił Trybunał Konstytucyjny, który stwierdził, że wniosek został przyjęty i będzie rozpatrywany. A zawartość wniosku i to czy jest właściwie udokumentowany i trafnie punktuje traktat lizboński i jego niezgodność z konstytucją, to każdy z Państwa, także z tych, którzy formułowali takie opinie może sam ocenić i stwierdzić, że to co zostało napisane a przez 63 posłów będzie prezentowane poprzez mnie jako przedstawiciela jest faktycznym czy tylko pozornym działaniem. Ja z przykrością odbierałem te głosy, rozumiem, że jest to część walki politycznej, która jest zupełnie naturalnym zjawiskiem i jako walka polityczna mnie nie dotyka osobiście. Rozumiałem to także jako próbę sprowokowania mnie do nieroztropnego

działania, np. żebym zbyt szybko złożył wniosek jeszcze zanim pan prezydent podpisze czyli zanim ratyfikuje a wtedy byłby on nieważny i zostałby zwrócony, albo żebym czekał zbyt długo i złożył wniosek, gdy traktat lizboński wejdzie w życie. Można by wtedy nam zarzucić, że tak długo czekaliśmy, że nie zauważyliśmy, że traktat wszedł już w życie. (...)

**Prokap: Ponieważ portal Prokapitalizm miał swój współudział w kreowaniu tej rzeczywistości i w szczęśliwym doprowadzeniu jej do tego momentu w jakim jesteśmy, dlatego w imieniu czytelników portalu Prokapitalizm.pl chciałem złożyć Panu serdeczne podziękowania.**

**A.M.:** Ja również dziękuję. Było mi bardzo miło. Cieszę się, że okazało się to skuteczne przynajmniej na tym etapie. Zobaczmy co będzie dalej. Moim zdaniem Trybunał Konstytucyjny przynajmniej w sprawach zasadniczych przychylił się do naszego prawnego stanowiska.

Rozmawiał: **Paweł Sztąberek** Spisała z nagrania i zredagowała: **Iwona Sztąberek.** □

**Koniec Świata zr str. 20**

at. Według autora kolizja pomiędzy Nibiru i inną planetą przyczyniła się zarówno do powstania Ziemi jak i pasa planetoid. Co więcej, starożytni astronauta z Nibiru przybyli na ziemię i założyli na niej ludzką rasę.

Zadbawszy, aby żaden dobry pomysł nie pozostał bez echa wytwórnia Sony Pictures wyprodukowała za 200 milionów obraz „2012” [polska premiera 13 listopada – przyp. Onet]. Trailery filmu pokazują rozpadającą się Ziemię. Choć film nie wyjaśnia dlaczego tak się dzieje, widzowie mogą obejrzyć, jak całe Los Angeles wpada do morza. Tsunami nie omija nawet położonych wysoko w Himalajach tybetańskich klasztorów. Kopuła bazyliki św. Piotra spada na plac rozgniatając tłumy chrześcijan na mokrą płamę. Niesiony przez olbrzymią falę lotniskowiec obraca w gruz Biały Dom.

Reżyserem filmu jest Roland Emmerich, specjalista od wszelkiego rodzaju nieszcześć w takich filmach jak „Dzień niepodległości” czy „Pojutrze”. Jednak przy najnowszej produkcji Emmericha, jego poprzednie filmy przypominają niskobudżetowe dramaty kostiumowe. □

**Martin Krawiec,**  
Attorney/Adwokat

**Ethical / Experienced**

**Accidents - Business & Civil Litigation  
Estate Planning - Personal Injury  
Probate Real Estate – Trusts – Wills**

**1457 East Chapman  
Fullerton**

**(714) 871-7331**

**Mówimy po Polsku**

**POLISH RADIO HOUR**

Affiliate of

**POLISH AMERICAN CONGRESS**

**3424 West Adams Blvd. - Los Angeles, CA 90018**

Bieżące wiadomości z Polski i o Polsce,

co słyhać w Los Angeles i okolicy

Dowiedz się z audycji Polskiej Fali Radiowej

**W każdą sobotę rano od 10:00 do 11:00, na fali 1460 AM ze stacji KTYM.**

Zapraszamy do ogłaszania się, ceny przystępne.

**Prezes: Lech Pisarski (310) 826-3748**

**Redakcja: Natalia Kamińska (626) 282-4686**

**Www.ktym.com**